

**(Gazzetta dello Sport - M.Checchini) - Uśmiech Italo Zanziego jest obiecujący. "Jesteśmy wielkim zespołem, szanujemy wszystkich, ale nie boimy się nikogo", mówił wczoraj dyrektor Romy. Zaufanie jest koniecznością, jednak pomimo wszystko, kierownictwo pracuje, aby uruchomić zamrożone mercato.**

Prawdopodobnie przybycie Mohameda Salaha będzie pierwszym z serii transferów. Wczoraj Daniele Prade wstrzymał ponownie zielone światło, które blokuje już osiągnięte porozumienie między Romą i Chelsea (23 mln euro w wypożyczeniu i przymusie wykupu). "Sprawa jest w rękach prawników, nie mam nic więcej do powiedzenia – mówił dyrektor sportowy Fiorentiny. - Od nich będzie zależeć decyzja, jest za wcześnie". W Trigorii zostali już jednak ostrzeżeni i od dziś Egipcjanin może wylądować w Rzymie i podpisać kontrakt. Być może to działanie na siłę, jednak również sygnał solidnej pozycji Giallorossich.

Nie jest wykluczone, że ten spokój wynika z faktu, że Mattia Destro może być czynnikiem, który ułatwi dobre zakończenie sprawy Salaha, gdyż Fiorentina – bliska sprzedaży Gomeza – jest gotowa negocjować transfer napastnika. Uwaga jednak, gdyż również West Ham i Bayer Leverkusen poruszają się po napastnika, który jednak preferowałby Violę.

W każdym razie coś się ruszyło i wynika to z faktu, że wczoraj w Rzymie wylądował bramkarz, Wojciech Szczęsny, oddany na wypożyczenie przez Arsenal. "Nie uznawaj tego, za miejsce przejściowe", powiedział mu Sabatini.

W międzyczasie jednak kontynuowane są prace, aby dotrzeć jak najszybciej do przynajmniej jednego lewego obrońcy. Wczoraj wróciły pogłoski o zainteresowaniu klubów Premier League Cole'm. Gracz myśli, choć pokusa pozostania w Romie jest bardzo silna. Niezależnie od tego, wpłynęła do Olympiakosu oferta za Artura Masuaku, 21-latek, lewego obrońcę reprezentacji Francji U19. Giallorossi zaproponowali 6 mln plus bonusy, Grecy chcą 10 mln, jednak możliwe, że porozumienie zostanie osiągnięte w połowie drogi: 8 mln. Nie wystarczy. Bartomeu, prezydent Barcelony, praktycznie zdjął Adriano z listy transferowej ("Może dać wciąż wiele"), po tym jak gracz osiągnął dawno porozumienie z Romą. Sabatini wciąż śledzi Bruno Peresa, za którego został oferowany również Carbonero plus pieniądze. Warto też wspomnieć o "nie" Ucana dla Sampdorii.

Kolejnym, otwartym frontem, jest ten dotyczący się napastnika. Roma czeka, aż City zmniejszy żądania i być może, płynność środków przyniesie sprzedaż Romagnolego. Jest jednak wrażenie, że może dojść do szybkiego sprintu. Nieprzypadkowo Garcia powiedział wczoraj: "Trzeba wdrożyć szybko nowych graczy do zespołu. Gdy dokonuje się zmian, trzeba też brać pod uwagę czas aklimatyzacji". Z Juve w drugiej kolejce, Francuz praktycznie poprosił Sabatiniego o pośpiech.

Autor: abruzzo